P

Cena numeru 2 zł.

GŁOS PIOTRKOWSKI

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV | ŚRODA 7 STYCZNIA 1948 ROKU | NR. 7 (929)

Powstanie chłopów greckich

przeciw rządom Sophulisa – ogłosiła grecka partia agrarna
Kupcy USA w Pireusie wołają o dalszą pomoc dla faszystów

RZYM (Obsł wł.) — Z Aten donoszą, że druga co do liczebności po partii komunistycznej — grecka partia agrarna (chłopska) powzięła rezolucję, w której zgłasza akces do rządu generała Markosa. W rezolucji podkreślono, że rząd Markosa jest pierwszym w dziejach Grecji rządem reprezentującym interesy chłopów. Grecka partia agrarna wezwała w specjalnej odezwie wszystkich swoich członków do współpracy, z wojskami demokratycznymi i do masowego wstępowania do szeregów wojskowych.

Rezolucja greckiej partii agrarnej wywołała niebywałą konsternację wśród monarchistów, którzy sądzili dotąd, że partia agrarna zachowa *przynajmniej* neutralność *w walce*.

*

SOFIA (obsł. wł.) — Jak donoszą z Aten, — ostatnie **sukcesy wojsk demokratycznego rządu greckiego pod wodzą generała Markosa wywołały panikę wśród kolonii amerykańskich kupców, robiących doskonałe interesy z rządem monarcho-faszystowskim Sofulisa.**

Rada kupców amerykańskich w Pireusie wysłała telegram alarmujący do Waszyngtonu z żądaniem natychmiastowej dalszej pomocy dla kliki Sofulisa.

Jak donosi agencja Reutera, rząd Stanów Zjednoczonych wyraził zgodę na udzielenie Sofulisowi dalszej pomocy, umożliwiającej wystawienie **100 nowych batalionów gwardii narodowej oraz zwiększenie armii regularnej o 12 tys. żołnierzy.** Odpowiednie porozumienie podpisane zostało w dniu wczorajszym przez premiera **Sofulisa** i szefa misji amerykańskiej w Grecji — **Griswolda.**

W czasie trzygodzinnej konferencji z Sofulisem, Griswold, jak podaje agencja Reutera, miał oświadczyć premierowi, **iż misja amerykańska rozpatruje możliwość dostarczenia armii rządowej artylerii górskiej i karabinów maszynowych oraz udzielenia dodatkowej pomocy finansowej w wysokości pół miliona dolarów na potrzeby armii greckiej.**

Komunikat rządu greckiego stwierdza, iż Griswold zapewnił Sofulisa, że **koszty związane ze zwiększeniem stanu liczebnego gwardii narodowej i armii nie wpłyną na zmniejszenie rozmiarów przyznanej uprzednio Grecji pomocy.**

Apel La Passionarii



Sekretarz generalny hiszpańskiej partii komunistycznej — *Dolores Ibarruri* — zwróciła się do szeregu wybitnych osobistości całego świata — wzywając ich do przeciwstawienia się mordowi, popełnionemu przez reżim gen, Franco na bohaterach walk wyzwoleńczych Hiszpanii Zoroa i Nunezie. M. in. Ibarruri zwróciła się do Henry Wallace'a, lorda Faringdona, Palmiro Togliatti i Harry Pollitta.

Robotnicy stalowni w U. S. A.

grożą strajkiem powszechnym

NOWY JORK PAP. — *Liczący 800 tys. członków związek zawodowy pracowników przemysłu stalowego USA zapowiedział w* swym oficjalnym organie „Steel Labour", iż w najbliższej przyszłości wysunie *żądanie podwyżki płac pracownikom przemysłu stalowego.* Związek uzasadnił swe żądanie wzrastającymi stale kosztami utrzymania oraz olbrzymimi zyskami koncernów stalowych, które *w ciągu ostatniego półrocza wzrosły o 60 procent.*

Dyplomaci Hitlera przed sądem

Organizatorzy wojny światowej przed trybunałem wojskowym w Norymberdze

BERLIN (PAP) — W dniu wczorajszym rozpoczął się w Norymberdze przed Trybunałem Wojskowym proces przeciwko **21 czołowym dyplomatom hitlerowskim, członkom rządu działaczom SS oraz wybitnym przedstawicielom niemieckiej finansjery i wielkiego przemysłu.** Na ławie oskarżonych zasiadają między innymi: **Ernst von Weizsaecker** — sekretarz stanu w niemieckim ministerstwie spraw zagranicznych, **Wilhelm Keppler** — doradca gospodarczy Hitlera, a później komisarz Rzeszy dla spraw Austrii i Słowacji, **Wilhelm Bohle** — kierownik organizacji zagranicznej NSDAP, Hans Lammers — minister Rzeszy i szef kancelarii Rzeszy, Otto Meissner — Szef kancelarii prezydenta Rzeszy, Walter Darre — minister wyżywienia i rolnictwa, Otto Dietrich — szef prasowy rządu Rzeszy, Schwerin von Krossigk — ostatni minister spraw zagranicznych Rzeszy, Emil Puhl — wiceprezydent Banku Rzeszy, Paul Koerner — stały zastępca Goeringa na stanowisku pełnomocnika dla spraw planu czteroletniego oraz Paul Pleiger — przewodniczący państwowego zjednoczenia węglowego i członek rady zbrojeniowej.

Wszyscy podsądni oskarżeni są o przestępstwa przeciwko pokojowi, o zbrodnie wojenne i przestępstwa przeciwko ludzkości, polegające na tym, że brali udział w spisku przeciwko pokojowi, planowali, przygotowali, rozpoczęli i prowadzili wojnę napastniczą, w wyniku której miliony ludzi poniosło śmierć.

Akt oskarżenia zarzuca oskarżonym m. in. inscenizowanie zatargów granicznych, wymyślanie fikcyjnych aktów terroru i prowokację — w celu zwalenia odpowiedzialności za wojnę na inne państwa.

Nowy transport zbrodniarzy SS

przybędzie wkrótce do Polski

BERLIN (PAP) — W końcu stycznia władze brytyjskie wydać mają Polsce **87 niemieckich zbrodniarzy wojennych,** którzy w czasie okupacji działali na terenie Polski.

Jednym z przestępców, który odpowie przed sądem polskim za rabunek i wywożenie z Polski zabytków kulturalnych jest profesor niemiecki Thoeringen. Z pośród gestapowców wydani będą między innymi adjutant szefa policji w GG Bartsch, odpowiedzialny za masową likwidację Żydów w Krakowie, wyższy oficer SS Haecker, kat Gniezna, oraz von Malotky, który upamiętnił się, jako oficer SD, swą krwawą działalnością w Tarnowie.

Jugosławia żąda zwrotu złota

zatrzymanego w Ameryce przez rząd Stanów Zjednoczonych

WASZYNGTON (PAP) — Ambasador jugosłowiański w USA Sava Kosanovic oświadczył przedstawicielom prasy, iż w **ubiegły piątek złożył na ręce podsekretarza stanu Roberta Lovetta notę** protestacyjną swego rządu w sprawie zablokowania funduszów jugosłowiańskich w Stanach Zjednoczonych w wysokości 70 milionów dolarów, w tym 56 milionów dolarów w złocie. Ambasador dodał, iż rząd jugosłowiański zwracał się już kilkakrotnie do ONZ, trybunału międzynarodowego i trybunałów amerykańskich o zwolnienie **zatrzymanego przez Stany Zjednoczone złota, jednakże jak dotychczas bezskutecznie.**

NOWY JORK (PAP) — Sekretariat generalny ONZ podał do wiadomości, że **rząd jugosłowiański wystąpił z żądaniem przedstawienia radzie społeczno-ekonomicznej ONZ sprawy złota oraz funduszów walutowych, zamrożonych przez Stany Zjednoczone.**

Sesja rady społeczno-ekonomicznej rozpocznie się dnia 2 lutego br.

Bunt żołnierzy włoskich

Garnizony w Bolonii i Cremonie opuściły koszary, żądając natychmiastowej demobilizacji

BELGRAD PAP. — Jak donosi prasa triesteńska w Widemie koło Gorycji odbyły się *demonstracje rozlokowanych tam żołnierzy włoskich, których przetrzymuje się w wojsku ponad przepisowy termin. Oddziały policji i żandarmerii odstawiły zbuntowanych żołnierzy do koszar, gdzie pozostają pod ścisłą strażą.*

RZYM (obsł. wł.) — *Żołnierze garnizonu w Bolonii opuścili koszary na znak protestu przeciwko decyzji rządu odroczenia daty demobilizacji. Do analogicznych zajść doszło w Cremonie i w innych miastach.*

Policja wojskowa dokonała wśród demonstrantów szeregu aresztowań.

RZYM PAP. — Izby Pracy w Bolonii, Pecarze, Rawennie i Forli proklamowały *strajk powszechny na znak solidarności z bezrobotnymi i na znak protestu przeciwko miejscowym przemysłowcom, którzy nie wywiązali się z zobowiązań przyjętych wobec przedstawicieli związków zawodowych.*

Strajk nie został odwołany mimo zapewnienia prefektów, iż podjęte zostaną nadzwyczajne środki w celu zmniejszenia bezrobocia.

Frachon potępia rozłamowców

CGT rośnie dalej w siłę

PARYŻ PAP. — Sekretarz generalny Francuskiej Konfederacji Pracy (CGT) Benoit Frachon przemawiając wczoraj na pierwszym posiedzeniu komitetu naczelnego CGT, poddał ostrej krytyce rozłamowców z „Force ouvriere", którzy tworzyli własną centralę związków zawodowych. Mówca podkreślił, że rozłamowcy *nie działali z własnej nieprzymuszonej woli, lecz pod naciskiem wielkich kapitalistów, rodzimych i obcych, którzy podjęli generalną ofensywę przeciwko jedności klasy robotniczej tak we Francji, jak i na arenie międzynarodowej.*

Stwierdzając, iż akcja rozłamowców nie da zapowiadanych wyników, Frachon wyraził przekonanie, iż *pod koniec roku 1948 CGT skupiać będzie więcej związków niż w roku u[illegible]ym przed rozłamem..*

Nowy sekretarz generalny CGT

PARYŻ PAP. — Sekretarz związku zawodowego pracowników państwowych Alain le Leap został wybrany na stanowisko *sekretarza generalnego Generalnej Konfederacji Pracy na miejsce Leona Jouhaux.*

Sprawa gubernatora Triestu

RZYM PAP. — W poniedziałek odbyła się tu trzecia kolejna rozmowa między sekretarzem generalnym włoskiego ministerstwa spraw zagranicznych Fransoni a posłem jugosłowiańskim Tvekovicem w sprawie nominacji gubernatora Triestu.

Jak dotąd, kandydat przedstawiony przez rząd jugosłowiański nie został zatwierdzony przez rząd włoski a kandydatura włoska nie uzyskała aprobaty Jugosławii.

Wobec tego, że termin wyznaczony dla wybrania gubernatora Triestu już upływa, — chodzi w danym wypadku o ostatnią próbę porozumienia. W razie niepowodzenia tej próby, sprawa nominacji gubernatora Triestu zostanie przekazana Radzie Bezpieczeństwa ONZ gdzie albo nastąpi przedłużenie terminu albo też gubernator zostanie wyznaczony bezpośrednio przez Radę.

Argentyna wstrzymała eksport mięsa do Anglii

LONDYN PAP. — Agencja Reutera donosi z Buenos Aires, iż *rząd argentyński wstrzymał wydawanie zezwoleń na wywóz mięsa mrożonego i innych artykułów spożywczych* do Wielkiej Brytanii.

Armia ludowa niesie wolność Chinom

Mao-Tse-Tung mówi o wielkim ruchu wyzwoleńczym narodów Dalekiego Wschodu

MOSKWA PAP. — Agencja TASS donosi z Szan - Si, że na posiedzeniu komitetu centralnego Chińskiej Partii Komunistycznej Mao-Tse-Tung wygłosił przemówienie, poświęcone sytuacji w Chinach.

Wojna rewolucyjna narodu chińskiego osiągnęła — powiedział Mao-Tse-Tung — moment przełomowy. Chińska armia ludowa odparła bowiem natarcie wielomilionowej armii Kuomintangu i ostatnio *przeszła do ofensywy.*

W pierwszym okresie wojny, t. j. od lipca 1946 r. do lipca 1947 r. chińska armia ludowa prowadziła taktykę obronną. W drugim okresie to jest od lipca 1947 r. do września 1947 r. *armia ludowa przeszła do ofensywy na wszystkich liniach frontu.* Obecnie wojna toczy się przede wszystkim na terytoriach które do niedawna znajdowały się pod kontrolą Kuomintangu.

Zwycięstwa armii ludowej — podkreśla Mao-Tse-Tung — mają przełomowe znaczenie w historii Chin. Oznaczają one odwrót od równi pochyłej, wiodącej do upadku Chin. Od 100 lat znajdują się Chiny pod panowaniem obcego imperializmu, a w ciągu ostatnich 20 lat próby ratowania Chin były hamowane przez kontrrewolucyjne rządy Kuomintangu. *Ostatnie zwycięstwa armii ludowej stwarzają początek nowej ery w dziejach Chin.*

Mao-Tse-Tung zaznaczył że zwycięstwa armii ludowej świadczą o głębokich przemianach, jakie dokonywują się w Chinach, liczących 450 milionów mieszkańców. Wydarzenia w Chinach mają wielkie znaczenie, gdyż rozgrywają się one na wschodzie, a więc w tej części świata, która liczy ponad miliard mieszkańców, znajdujących się pod jarzmem imperializmu.

Przedstawiając dzieje wojny, domowej w Chinach Mao-Tse-Tung zaznaczył, że Czang-Kai-Szek zerwał jednostronnie porozumienie zawarte między komunistami a Kuomintangiem w styczniu 1946 r. i *rozpoczął awanturniczą wojnę przeciwko terenom kontrolowanym przez armię ludową.* Wojna ta, sprowokowana przez Czang-Kai-Szeka stanowi nieprzerwane pasmo klęsk wojsk Kuomintangu. *W ciągu 17 miesięcy walki od lipca 1946 r. do listopada 1947 r. chińska armia ludowa rozbiła regularną armię Kuomintangu i nieregularne wojska Kuomintangu w łącznej ilości milion 690 tys. ludzi. 600 tys. zostało zabitych i rannych na polu walki, a przeszło milion wzięto do niewoli.*

Omawiając politykę chińskich władz ludowych Mao-Tse-Tung oświadczył, że *opierają się one na bezrolnych i małorolnych chłopach w sojuszu z średnim rolnikiem. Celem tego sojuszu jest likwidacja systemu feudalnego w Chinach. Na wsi chińskiej ilość obszarników i bogatych chłopów stanowi 8 proc. ludności, która włada 80 proc. gruntów. Reforma rolna została więc skierowana przeciwko nielicznej warstwie ludności.*

W przeciwieństwie do Kuomintangu, który uciska nie tylko chłopów i robotników, lecz również drobne i średnie mieszczaństwo chińskie, *władze ludowe roztoczyły opiekę nad drobnymi i średnimi przedsiębiorstwami przemysłowymi i handlowymi.* Władze ludowe realizują trzy zasadnicze punkty swego programu:

a) konfiskata wielkich posiadłości warstw feudalnych i przekazanie ich chłopom;

b) konfiskata monopolów i przekazanie ich pod kontrolę nowego demokratycznego państwa;

c) ochrona narodowego przemysłu i handlu.

Mao-Tse-Tung zaznaczył, że w Chinach Kuomintangowskich rządzą obecnie 4-ry rodziny, które kontrolują przedsiębiorstwa i grunty, przedstawiające wartość przeszło 10 miliardów dolarów.

Są to rodziny Czang-Kai-Szeka, Sun-Czi-Wena, Kun-Szian-Si i Czen-Fu-Za. *Kapitał monopolistyczny zlał się w jedną całość z władzą państwową Kuomintangu.*

Chiny ludowe przeciwstawiają *Kuomintangowi, zależnemu w zupełności od kapitalistów zagranicznych, front demokratyczny, oparty na szerokiej podstawie i utworzony na wsi i w miastach.*

Front demokratyczny — oświadczył Mao-Tse-Tung, — *znajduje się pod kierownictwem chińskiej partii komunistycznej, która liczy obecnie 2 miliony 700 tys. członków.*

Poruszając sprawę amerykańskiej interwencji imperialistycznej w Chinach Mao Tse-Tung zaznaczył, że *Czang-Kai-Szek wywołał wojnę domową w Chinach, licząc przede wszystkim na pomoc amerykańską.* W zakończeniu swego przemówienia *Mao-Tse-Tung oświadczył, że miliard mieszkańców wschodu powinien tworzyć jeden antyimperialistyczny front.*

Lewiatan opłaca „prezesa"

NOWY JORK PAP. — Tygodnik „In Fact" powołując się na informacje agencji United Press podaje, że *największa organizacja przemysłowców amerykańskich „National Association of Manufactures" pokrywa wszystkie wydatki Mikołajczyka, związane z jego podróżą po USA.*

Przed drugim zjazdem krajowym

odrodzonych Związków Zawodowych

Dnia 3 stycznia br. został powołany przez Komisję Centralną Zw. Zaw. komitet organizacyjny II-go (VIII) Kongresu Zw. Zawodowych w Polsce.

W skład komitetu weszli Gebert Bolesław — sekretarz KCZZ, Żukowski Wacław — wiceprzewodniczący KCZZ, Gajewski Piotr — skarbnik KCZZ, Marek Lucjan — członek wydziału wykonawczego KCZZ, Cieślikowska Stefania — członek KCZZ i inż. Cieciora — sekretarz generalny Naczelnej Organizacji Technicznej.

Pierwszy zjazd odrodzonych związków zawodowych odbył się 20 listopada 1944 roku w Lublinie. Drugi kongres, podobnie jak ubiegły wybierze Komisję Centr. Zw. Zaw. i Komisję Rewizyjną.

Kongres wniesie przypuszczalnie poprawki do statutu przyjętego na pierwszym kongresie odrodzonych Związków Zawodowych.

Przy powołanym komitecie utworzy się biuro kongresowe i szereg komisji oraz sekcji.

Ostatnie wiadomości sportowe

Czeszki biją dwa rekordy

Polska przegrywa z CSR 84:143 p.

POZNAŃ. — Drugi dzień międzypaństwowego meczu pływackiego Polska — Czechosłowacja minął dla naszej reprezentacji bez niespodzianek. Czesi natomiast, obok pięknego zwycięstwa w stosunku 143:84 pkt., zdołali ustalić dwa nowe rekordy krajowe.

Doskonała pływaczka klasyczna Prasiłowa uzyskała w biegu na 100 m. st. klas. czas 1:28,2. Drugi rekord ustanowiła reprezentacja kobieca w sztafecie 3 razy 100 m. st. zmien. Czeszki uzyskały czas 4:19,2 min.

Z Polaków w drugim dniu zawodów doskonale popłynął Szołtysek, który w biegu na 200 mtr. st. klas. uzyskał nowy rekord życiowy w czasie 2:59,4 min. Również Was w sztafecie 3 razy 100 mtr. przepłynął swój odcinek w czasie 1:16,2 min., co jest jego rekordem życiowym. Zażartą walkę stoczyli Polacy w biegu na 100 mtr. w stylu dowolnym, przy czym Marchlewski przez pierwsze 50 mtr. znajdował się na drugim miejscu jednak szalone tempo osłabiło go tak dalece, że musiał zadowolić się czwartym miejscem.

Anglia popiera Arabów w Palestynie

LONDYN, PAP. Jak donoszą z Jerozolimy, według oświadczenia rzecznika Agencji Żydowskiej, **władze brytyjskie przyznają coraz większe przywileje Wysokiemu Komitetowi Arabskiemu w Palestynie.** Rzecznik oświadczył, **że szereg ostatnich ataków arabskich nastąpiło na mocy bezpośrednich dyrektyw tego komitetu.**

OSTATNIE DNI HITLERA

II

Wiec kontrolują w grubej księdze rejestracyjnej, czy istotnie znajduje się tam moje nazwisko wśród tych, co posiadają prawo wstępu do tego gmachu. Wreszcie otrzymuję zezwolenie wejść. Baron von Loringhoven prowadzi mnie do pokoju, gdzie przebywają adiutanci. Przedstawia jednemu z adiutantów, podpułkownikowi sztabu generalnego Borgmanowi. Pyta również o to, gdzie się odbędzie narada — w gabinecie Hitlera czy w schronie. Narada odbędzie się w t. zw. wielkim gabinecie, gdyż na razie nie przewiduje się niebezpieczeństwa kolejnego nalotu. Na wypadek alarmu są specjalne schrony, mieszczące się bezpośrednio pod kancelarią.

LABIRYNT KRYJÓWEK

Aby trafić do miejsca przeznaczenia, musimy przejść przez długie korytarze oraz liczne pokoje. Dawniej można było trafić do gabinetu bezpośrednio. Dziś ta droga jest już niedostępna, gdyż gmach został mocno uszkodzony przez bomby, zrzucane z samolotów nieprzyjacielskich. Prawie zupełnie leży w gruzach t. zw. „wielka sala honorowa".

Na korytarzach przy drzwiach stoją na warcie ss-mani i musimy za każdym razem okazywać swoje legitymacje oraz przepustki. Skrzydło, gdzie się znajduje wielki gabinet, jednak ocalało od bombardowań. Jest to już jedna z nielicznych dziś części olbrzymiego gmachu, gdzie panuje dawny porządek. Wyfroterowana podłoga błyszczy, jak lustro, na ścianach wiszą liczne obrazy, nad drzwiami i oknami kołyszą się fałdy długich, ciemnych portier.

W poczekalni przed wielkim gabinetem jesteśmy poddani niewiadomo już po raz który jak najskrupulatniejszej kontroli. Stoją tu na warcie oficerowie — ss-owcy oraz ss-mani, uzbrojeni w pistolety automatyczne. Generał-pułkownik, major oraz ja jesteśmy proszeni o pozostawienie tu broni. Dwaj oficerowie wojsk SS biorą nasze teczki, pełne materiałów, potrzebnych dla narady i ściśle rewidują, czy nie ma w nich czasem broni lub jakichś środków wybuchowych. Po słynnym zamachu, który nastąpił pamiętnego 20-go lipca, wszelkie teczki wydają się szczególnie podejrzane... Oczywiście, i tu musimy okazać raz jeszcze nasze dokumenty. Osobistej rewizji nie ma, tym niemniej baczne spojrzenia oficerów rewidują uważnie nasze mundury, zwłaszcza kieszenie...



Oficerowie przybywają na naradę.

Przyszliśmy za wcześnie. Dopiero godzina 15.45. W poczekalni jeszcze prawie pusto. Trzech dyżurnych ss-manów posila się przy stoliku, na którym piętrzą się kanapki oraz butelki. Obok drzwi, prowadzących do „wielkiego gabinetu", stoją nieruchomo na warcie jeszcze 3 ss-owscy oficerowie. Są również uzbrojeni w pistolety automatyczne.

Generał-pułkownik, korzystając z wolnej chwili, telefonuje jeszcze raz do sztabu, aby dowiedzieć się o ostatnich wiadomościach z Frontu Wschodniego. W tym do poczekalni *wchodzi osobisty adiutant Hitlera, sturmbannfuehrer Guensche*, który oznajmia, iż możemy zaraz wejść do gabinetu. „Hitler — powiada Guensche. — rozmawia z Bormanem, ale będzie wolny za kilka minut".

MARTIN BORMAN

Nagle otwierają się drzwi do gabinetu i w nich ukazuje się Martin Borman.

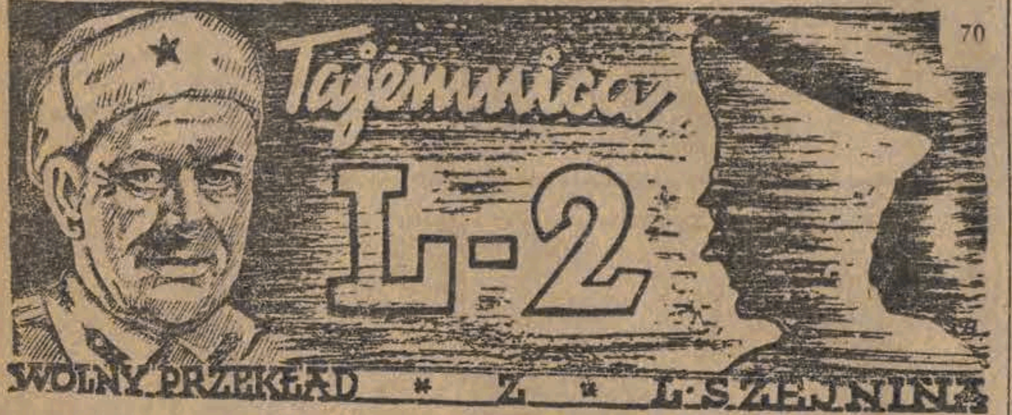
Lotem błyskawicy przemyka mi przez głowę myśl: Oto ten człowiek, pod wpływem którego znajduje się Hitler. Oto ów zły geniusz, przebiegle chowający się w kulisach Rzeszy. Wygląda na lat 45. Jest średniego wzrostu. Niezgrabna, krępa postać o potężnym karku i barach, przypominających wołu. Wywiera wrażenie atlety ciężkiej wagi. Ma wystające policzki i gruby, mięsisty nos. Okrągła, pełna twarz wygląda nieokrzesanie mało inteligentnie, lecz energicznie. Staranny przedział równą linią biegnie przez czarne, krucze włosy. Ciemne oczy i zacięty wyraz twarzy świadczą o przebiegłości oraz okrucieństwie.

Witamy się z Bormanem i przechodzimy obok niego do gabinetu. Ten wielki gabinet wywiera jednak wrażenie. Właściwie jest to obszerna sala, ogromny podłużny pokój. Posadzka jest pokryta dywanami. Natomiast mebli w tej sali nie ma wiele. Umeblowanie jest raczej bardzo skąpe. Rzucają się w oczy wysokie, sięgające od sufitu do podłogi wąskie okna oraz oszklone wielkie drzwi, prowadzące do ogrodu. Okna są upiększone portierami szarego koloru. Obok jednej ze ścian, prawie na jej środku, mieści się ciężkie, mosiężne biurko Hitlera. Czarny, skórzany fotel został ustawiony w ten sposób, aby można było, siedząc przy biurku, obserwować co się dzieje w ogródku.

Na biurku — stos ołówków, kałamarz, dużo bibuły, telefon i dzwonek podręczny. Więcej nie ma nic. Prócz olbrzymiego biurka Hitlera, w tym wielkim pokoju jest jeszcze kilka ogromnych stołów i wygodny, skórzany fotel.

Baron von Loringhoven i ja rozwijamy na biurku wielkie mapy sztabu generalnego w tej kolejności, jaka jest potrzebna dla referatu. Z góry mapy frontu bałkańskiego, na dole — kurlandzkiego. Przez tych kilka minut, w ciągu których jesteśmy zajęci naszą pracą, osobisty adiutant Hitlera, ss-owiec, stoi tuż za nami i uważnie nas obserwuje. Razem wychodzimy z gabinetu. Tymczasem wybija godzina 16-ta. W poczekalni już się zebrała większość uczestników narady. Stoją oni małymi grupkami lub siedzą przy biurku, rozmawiając ze sobą, zajadając kanapki i zapijając je żołędziową kawą lub wódką.

(D. c. n.)



70

— Tylko spokojnie! — rzekł zimno, ocierając zroszone potem czoło, — to są drobne szczegóły przeprowadzanej przez nas akcji. Teraz dopiero przystępujemy do drugiej części roboty. Proszę mi dopomóc.

Kazał podciągnąć auto wprost do olbrzymiego leja, zrzucił tam najpierw zwłoki szofera oraz „starego robociarza" starannie oblał je benzyną, później zaś rozkazał:

— A teraz wspólnymi siłami należy zrzucić do leja auto!

Gdy maszyna również została zrzucona do leja, Petronescu resztkami benzyny starannie je oblał i zapalił, mówiąc z zadowoleniem:

— Katastrofę zapiszemy na rachunek bomb niemieckich. A teraz podnieście Leontiewa i jazda do tamtego lasu!

Gdy znaleźli się w lesie, Petronescu kazał położyć Leontiewa na ziemi, obejrzał się dookoła, wyjął papierosa i zapalając go z wielką satysfakcją skonstatował:

— Tu możemy odpocząć. Nie przypuszczałem, że mój knockout tak podziała na inżyniera. Już przeszło godzinę leży bez przytomności. Chciał uciec... Też mi bezczelność... Fraulein Wera, proszę obejrzeć miejscowość w promieniu pięćdziesięciu kroków. Chodzi mi o wyszukanie miejsca do lądowania samolotu. Prędzej!

Jedna z „komsomołek" natychmiast pobiegła wykonywać otrzymane polecenie. Petronescu zwrócił się natomiast do reszty wciąż milczących z przerażenia „delegatów".

— Nie będę się długo rozwodził — rzekł lodowatym tonem, nie dopuszczającym żadnego sprzeciwu. — Leontiew jest w naszych rękach. Aby uniknąć przynajmniej w najbliższych godzinach pościgu, zainscenizowaliśmy katastrofę. Dla wytworzenia całkowitego prawdopodobieństwa spreparowaliśmy aż dwa trupy. To było właśnie powodem, że musiałem zlikwidować jednego z naszych... — Zresztą ludzkość nie poniosła większej ofiary, — uśmiechnął się ironicznie i ciągnął dalej. — To był stuprocentowy kretyn. Teraz chodzi tylko o to, jak prędko możemy się dostać na tamtą stronę. To już jest moja rzecz. A wasza — jest słuchać mnie we wszystkim. Proszę związać inżynierowi ręce. Mam wrażenie, że lada chwila przyjdzie do siebie...

Wtem z lasu nadbiegła zdyszana Wera. Odrazu zwróciła się do Petronescu:

(D. c. n.)

Kronika Piotrkowa

Sroda 7 stycznia 1948 roku.
Lucjana, Juliana. Słow. Swiatosława.

Kina

Kino Bałtyk gra film produkcji francuskiej w-g Guy de Maupassant pt. „Baryłeczka" z czasów okupacji niemieckiej we Francji w roku 1870.

Ważniejsze telefony

10-49 Urząd Bezpieczeństwa Publicznego
13-14 Powiatowa Komenda MO.
10-41 Miejski KomisariatMO.
10-72 Straż pożarna
11-13 Ubezpieczalnia Społeczna.
10-70 Szpital św. Trójcy

Pogotowie lekarskie: nocne telefony: 11-13 od 21 — 7 rano. W niedzielę i święta dyżur dzienny w szpitalu św. Trójcy.

Redakcja i administracja „Głosu Piotrkowskiego" Piotrków Trybunalski, ul. Słowackiego Nr 26.

Konto czekowe redakcji „Głosu Piotrkowskiego": Komunalna Kasa Oszczędności w Piotrkowie Nr 425.

Administracja czynna od godz. 8 do godz. 16. w soboty od godziny 8 do 13.

Przebudowa szkolnictwa średniego w duchu zasad demokracji ludowej

Ogólnopolski zjazd dyrektorów wiejskich szkół średnich

Onegdaj rozpoczął obrady **Ogólnopolski Zjazd Dyrektorów Wiejskich Ogólnokształcących Szkół Średnich.** Zbiega się on z ważnym dla polskiego szkolnictwa okresem dalszego **pogłębiania programów szkół podstawowych w duchu demokratycznym, przepracowywania projektów reformy szkół średnich ogólnokształcących oraz z zagadnieniem wprowadzenia szkoły jednolitej 11 lub 12-letniej.** Dla szkolnictwa wiejskiego problemy powyższe mają szczególnie istotne znaczenie.

Zjazd powitał wiceminister Oświaty Garncarczyk, który omówił główne wytyczne polskiej polityki oświatowej.

Żyjemy w okresie olbrzymich przemian społeczno-gospodarczych — stwierdził mówca — **za tymi przemianami winny nadążyć przemiany na odcinku oświatowo-kulturalnym. Muszą one zharmonizować się z ogólnym nurtem naszego życia państwowego. Ministerstwo Oświaty na odcinku oświatowo-kulturalnym rozpoczęło generalną ofensywę, zgodnie z postulatami mas ludowych, pragnących przejąć wychowanie w ręce własne.** Reforma oświatowa musi przezwyciężyć spadek otrzymany po rządach sanacyjnych i okresie okupacji. **Musi zlikwidować krzywdy społeczne szkoły przedwojennej. Robotnicy i chłopi żądają, aby szkoła polska wychowywała ich dzieci w duchu ideologii Polski Ludowej. Postulat ten musi być jak najszybciej spełniony.**

W swej polityce oświatowej Ministerstwo dąży do:

a) likwidacji obwodów bezszkolnych. W ciągu roku 1947 liczba ich została zmniejszona z 3 tysięcy do połowy. Przy czynnym współdziałaniu samorządu i Rad Narodowych, problem ten winien być szybko zlikwidowany;

b) zmniejszania liczby szkół jednoklasowych poprzez komasację i tworzenie szkół o większej liczbie klas;

c) zmontowania racjonalnej sieci szkolnej;

d) rozwiązania sprawy podręczników szkolnych. Plan Ministerstwa zmierza do całkowitego zlikwidowania potrzeb w roku 1947-48 na odcinku szkół powszechnych, 1948-49 — szkół średnich i zawodowych, a następnie szkół wyższych;

e) przebudowy systemu szkolenia kandydatów na nauczycieli w duchu nowych potrzeb;

f) doszkalania czynnych kadr nauczycielskich, ściślejszego związania ich z zagadnieniami Polski współczesnej, poprzez organizowanie specjalnych letnich i zimowych kursów szkoleniowych.

W dalszym ciągu Zjazdu kierownik Wydziału Zagranicznego KCZZ mgr. Kuszyk wygłosił referat o sytuacji gospodarczej i politycznej Polski na tle sytuacji międzynarodowej. Po referatach rozwinęła się ożywiona dyskusja, w której zabrali głos działacze oświatowi z poszczególnych ośrodków szkolnych.

Kino ruszyło na wieś

Od początku stycznia rb. na teren ziemi piotrkowskiej wyruszyło kino objazdowe Instytutu Filmowego przy „Filmie Polskim" w Łodzi. Jest to kino o nowoczesnej aparaturze projekcyjnej i dźwiękowej dla filmów nagranych na wąskiej taśmie. Wyświetla się filmy o normalnym długim metrażu. Dyrekcja Kin Objazdowych Instytutu Filmowego rozporządza większą ilością pełnometrażowych filmów polskiej i zagranicznej produkcji w opracowaniu polskim.

Obecnie wyświetla się film pt. „W obronie ojczyzny" Film ten wszędzie zdobywa rekordowe powodzenie. W dniu 8 stycznia odbędzie się pokaz filmowy w **Bełchatowie,** 9 stycznia w miejscowości **Wola Krzysztoporska,** 10 stycznia w **m. Niechcice,** 11 stycznia **w Kamieńsku,** 12 stycznia **w Pławnie,** pow. radomszczańskiego, 13 stycznia w **Klomnicach.**

Ceny biletów dostępne dla wszystkich. — pierwsze miejsce — 45 zł, drugie miejsce — 35 złotych. Dla dzieci — 25 zł za bilet.

Program kin objazdowych na rok 1948 jest bardzo urozmaicony. Wykaz filmów polskich zawiera takie pozycje, jak „Halka", „Paweł i Gaweł", „Prawo do szczęścia", „Trójka hultajska" i inne. Z filmów zagranicznych zobaczymy „Dzieci kpt. Granta", „Cztery serca", „Poznali się w Moskwie", „Szalony lotnik" i in.

Instytut Filmowy za pomocą kin objazdowych wąskotaśmowych realizuje przy boku dyrekcji kin objazdowych doniosłe hasło „film dla wsi". Dzięki przenośnej aparaturze w roku bieżącym obsłużona zostanie większa ilość naszych wsi i większych osiedli. J.

Twórczy wysiłek kolejarzy

Parowozownia piotrkowska zdała egzamin społeczno-obywatelski

W tych dniach podaliśmy na łamach „Głosu Piotrkowskiego" wiadomość o wykonaniu rocznego planu przez parowozownię piotrkowską. Roczny plan produkcyjny został w poszczególnych działach wykonany nawet z pewną nadwyżką.

Parowozownia *piotrkowska* nie posiada nowoczesnych *urządzeń* warsztatowych. Obróbka *niezbędnych metali* dokonuje się tu w wielu *wypadkach* za pomocą urządzeń bardzo prymitywnych. Uruchomiony w zeszłym roku *kompresor* zmontowano własnym wysiłkiem prawie że ze szmelcu. Praca kolejarza polskiego zwyciężyła trudności techniczne: pneumatyczny młot pozwala dzisiaj na znaczne zwiększenie tempa pracy przy naprawie uszkodzonych lokomotyw.

Plan wykonano mimo znacznych trudności. Poza dokonaniem przewidzianej w planie rocznym ilości napraw, poczyniono znaczne inwestycje, pozwalające na dalsze przyśpieszenie dokonywanych napraw. Z parowozowni piotrkowskiej będzie wychodzić coraz więcej naprawionych lokomotyw — towarowych i pasażerskich. Coraz sprawniejsza będzie obsługa pociągów, coraz lepsze, coraz doskonalej wyremontowane lokomotywy będą prowadzić nasze pociągi osobowe i towarowe.

Wkład kolejarzy piotrkowskich w dzieło odbudowy naszej komunikacji jest jeszcze jednym wymownym przykładem twórczego wysiłku ludzi świadomych swego celu i swych zadań.

Praca w parowozowni nie należy do rzeczy łatwych. Brakowało fachowców, trzeba było kształcić na miejscu, podczas pracy, podczas dokonywanych napraw, młody narybek techniczny. Trzeba było dobierać ludzi odpowiednich, ludzi chętnych do pracy, ludzi, na których w pracy tak odpowiedzialnej można było całkowicie polegać.

Wszystkie te wysiłki zostały uwieńczone całkowitym sukcesem.

Dzięki przodownikom pracy, dzięki ofiarności — plan został wykonany w *104 procentach.* To znaczy, iż na każde 100 parowozów, naprawionych w ramach ogólnego programu naprawy, naprawiono dodatkowo jeszcze cztery lokomotywy, tak niezbędne dla naszego parku kolejowego.

*

Parowozownia piotrkowska jest tylko jednostką potężnego aparatu naszego kolejnictwa. Lecz na swym niewielkim odcinku dokonuje ona wysiłku twórczego, jest to czyn nawołujący inne jednostki, inne komórki do dalszego, szlachetnego współzawodnictwa.

Coraz więcej pociągów, coraz więcej przewozów, coraz więcej wagonów, coraz więcej lokomotyw — oto hasło parowozowni piotrkowskiej.

Ten czyn twórczy był możliwy tylko w warunkach wysokiej świadomości politycznej, wysokiego zrozumienia znaczenia roli klasy robotniczej w warunkach dzisiejszej rzeczywistości.

Świadomość ogromu zadań i konieczności ich wykonania — to wynik pracy naszych ludzi, członków naszej partii, członków bratnich partii robotniczych. Coraz więcej ich widzimy w szeregach kolejarzy, coraz więcej kolejarzy wstępuje w nasze szeregi.

Polska Partia Robotnicza walczy o wykonanie planu odbudowy, walczy o lepsze jutro dla wszystkich ludzi pracy. Robotnik, chłop, inteligent pracujący — to zwarty front Polski Ludowej, walczącej o pokój dla wszystkich ludzi dobrej woli.

I właśnie dla tego nie może być nam obojętny twórczy wysiłek kolejarzy parowozowni piotrkowskiej. Witamy ich osiągnięcia jako jeszcze jeden wyraz naszego wspólnego dążenia do jak najszybszej odbudowy.

Dekret o ochronie przyrody

W Krakowie obradował pod przewodnictwem prof. dr. W. Szafera nadzwyczajny zjazd Państwowej Rady Ochrony Przyrody.

Tematem obrad był projekt nowego dekretu o ochronie przyrody, zreferowany przez prof. U. J. dra Wachholza. Został on uchwalony po ożywionej wymianie poglądów. W myśl projektu, kierownictwo i zwierzchni nadzór nad sprawami ochrony należeć będą do Ministerstwa Leśnictwa, wykonywanie zaś ochrony przyrody w terenie powierzone zostanie wojewodom i starostom. Projekt przewiduje wprowadzenie zasad utrzymania t. zw. równowagi w przyrodzie przy zagospodarowaniu wód otwartych, gleby, złóż, kopalń użytecznych, lasów; urządzeń technicznych itd. Ponadto ochrona może objąć krajobraz jako całość lub jego części.

Cukrownie przekroczyły plan

Centralny Zarząd Przemysłu Cukrowniczego zameldował Prezydentowi RP., że zgodnie z poleceniem ob. wiceministra Rumińskiego i zobowiązaniem przedstawicieli przemysłu cukrowniczego i plantatorów buraka cukrowego przyjętym na II Ogólnopolskim Zjeździe Przemysłu cukrowniczego w Opolu Śląskim w sprawie przekroczenia planu produkcyjnego, **wyprodukowano w bieżącej kampanii cukrowniczej około 481 tys. ton cukru zatem plan produkcyjny na 1947-48 rok został wykonany w 108,5 proc.**

Osiągnięcie to zostało dokonane dzięki zespołowemu wysiłkowi opartemu na współzawodnictwie pracy pracowników fizycznych i umysłowych przemysłu cukrowniczego oraz dzięki harmonijnemu współdziałaniu plantatorów buraka cukrowego.

Produkcja w bieżącej kampanii pozwala na zwiększenie konsumcji wewnętrznej do poziomu wyższego niż przed wojną i na przeznaczenie do 50 tysięcy ton na eksport, co stawia Polskę jako eksportera cukru na pierwszym miejscu wśród krajów europejskich.

Szkoła kierowców i traktorzystów

dla młodzieży wiejskiej

Zarząd Główny ZMW Wici uruchomił w bieżącym miesiącu Szkołę Kierowców Samochodowych i Traktorowych dla młodzieży wiejskiej.

W programie nauki szczególny nacisk położono na szkolenie praktyczne, które odbywać się będzie we własnych, szkolnych warsztatach.

Opłaty związane z nauką, uczniowie pokrywają w wysokości rzeczywistych kosztów, przy czym stosowane będą ulgi w zależności od postępów ucznia.

Przygody Jasia Wiercipięty



D — 018811 Trlala! Niespodzianka! Dam ja tej gosposi! Ojeku! Uciekać!

Wydawca Woj. Komitet PPR w Łodzi. Komitet Redakcyjny. Red. i Adm. Łódź, Piotrkowska 86. Telefony: Redaktor Naczelny 216-14 Sekretariat 254-21 Redakcja nocna 172-31. Dział Ogłoszeń Piotrkowska 55, tel. 111-50. Konto PKO VII—1505. Zakł. Graf. RSW „Prasa" Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń

Z życia PARTII

UWAGA KOLEJARZE, CZŁONKOWIE PPR WĘZŁA ŁÓDZKIEGO I CENTRALI!

W czwartek dnia 8.1 br. o godzinie 17-ej w lokalu dzielnicy przy ul. Gdańskiej 75 odbędzie się zebranie kolejarzy ,członków PPR całego Węzła Łódzkiego i Centrali Dyrekcyjnej. Sprawy bardzo ważne. Obecność obowiązkowa.

ZEBRANIA KÓŁ PPR

W dniu dzisiejszym odbędą się zebrania kół w następujących fabrykach i instytucjach:

RUDA PABIANICKA

O godzinie 13-ej tkalnia w PZPB w Rudzie Pabianickiej. O godzinie 7-ej Straż Przemysłowa. O godzinie 16-ej Wykończalnia. O godzinie 13-ej oddział I (d. „Miller"), oddział II — zmiana I, Tkalnia Nr 7

WIDZEW

O godzinie 14-ej dublarnia, skręcalnia, motalnia, przewijalnia PZPB Nr 5 — zmiana II. O godzinie 16-ej oddział elektryczny. O godz. 17-ej pracownicy świetlicy, żłobka i przedszkola. O godzinie 14-ej przędzalnia egipska i amerykańska — zmiana II. O godzinie 14-ej przędzalnia i skręcalnia PZPB Nr 16.

GÓRNA

O godzinie 14-ej oddziały A, B i C PZPB Nr 3 — zmiana I. O godzinie 13,30 PZPB — zmiana II. O godzinie 15-ej CZPS.

FABRYCZNA — PZPB Nr 1

O godzinie 13,30 Nowa Tkalnia koła 14 i 15, oddział G — koła 2, 5 i 8. Księży Młyn — Koła 3 i 4. O godzinie 15,30 Księży Młyn — Koło 5-te.

ŚRÓDMIEJSKA PRAWA

O godzinie 14-ej PZPB Nr 9 — zmiana I. O godzinie 16-ej Rejonowy Magazyn Konf., f. „Reks", f. „Miller i Zeidel", Fabryka Nr 28 — farbiarnia, o godzinie 14,30 f. „Ciber-Mandel". O godzinie 20 Spółdzielnia „Metalowiec". O godzinie 15.30 spółdzielnia „Nadzieja", O godzinie 18-ej terenowe koło Nr 3.

STAROMIEJSKA

O godziny 14-ej tkalnia zmiana I — wykończalnia — koło I PZPB Nr 2 o godzinie 14 Kom MO. o godzinie 15,30 f. „Zeidenwurm", o godzinie 16-ej f. „Kaszub". O godzinie 15.30 f. „Silwars". O godzinie 16-ej Warsztaty Samochodowe MB. O godzinie 19-ej terenowe koło „Koziny"

BAŁUTY

O godzinie 14-ej f. „Einrbodt-Apel". O godzinie 15,30 f. „Rosner" Wydział Gospodarczy PZPJG Nr 8

ŚRÓDMIEJSKA LEWA

O godzinie 16-ej Elektrownia — koło I, KEŁ — koło III, Instytut Filmowy, Fabryka Wózków Dziecinnych, f. „Wudke". O godz. 14-ej PZPB Nr 4 — koło IV, f. „Alt". O godzinie 15,30 PZPJG Nr 1 — koło 1, 2,3, Centrala odpadków — koło II. O godzinic 13,30 f. „Hańce"

ŚRÓDMIEŚCIE

O godzinie 17-ej Dyr. Dziewiarska, 7-my Kom. MO. o godzinie 15,30 Hurtownia Resztek O godzinie 16-ej Zjedn. Przeds. Budow. O godzinie 15-ej OKZ. O godzinie 14,30 Książka Nr 2.

Ofiary

Od pracowników f-my dawn. Adolf Kebsch w Łodzi, Targowa 28, z okazji świąt na dzieci niewidome (ul. Wigury) zebrano zł 1.281 (tysiąc dwieście osiemdziesiąt jeden)

* * *

Z okazji minionych imienin Przewodniczącego Rady Zakładowej CZMPW ob. inż Wolczyńskiego Mieczysława najserdeczniejsze życzenia składają członkowie Rady Zakładowej, przekazując jednocześnie zł 2.000 na RTPD

* * *

Sumę złotych 4.578 (cztery tysiące pięćset siedemdziesiąt osiem złotych) na sieroty po poległych bojownikach o demokrację ludową w Polsce, składa Koło PPR przy Centrali Tekstylnej. Sumę powyższą zebrano na zabawie sylwestrowej, urządzonej przez Radę Zakładową Centrali Tekstylnej w Łodzi.

* * *

Pracownicy f-my im. Strzelczyka ofiarowują na RTPD zł 3.520 (trzy tysiące pięćset dwadzieścia)

* * *

Zamiast kwiatów na grób śp. Henryki z Ulrychów Paluszkiewiczowej, żony kolegi naszego, składają złotych 4.030 (cztery tysiące trzydzieści) na RTPD

Dyrekcja, Rada Zakład. i Pracownicy Biura Importu CZMPW

Łódź, dnia 5 stycznia 1948 roku.

* * *

Z powodu zgonu tow. B. Makowskiego, zamiast wieńca, sumę zł 930 na RTPD przeznaczają pracownicy CDKO.

Ze sportu

Gdy z nici nie będzie... „nici"

Kolarzy naszych czeka bogaty sezon

Chociaż mamy jeszcze większą część zimy przed sobą, kolarze nasi myślą już o przyszłym sezonie. Piękny, zeszłoroczny dorobek nie zaspakaja ich ambicji. Chcieliby już w przyszłym sezonie odrobić dystans, dzielący nas od zagranicy. Szans na to mają dużo. Przede wszystkim kolarze nasi — to chłopcy niezwykle ambitni, nie tylko pod względem stopy życiowej, ale również pod względem sportowym. Co tu dużo mówić — obok grzeszków, kolidujących często z pojęciem amatorstwa, swój sport kochają i radziby jak najwięcej dni w roku spędzić na twardym siodełku. Bodajby codziennie tłuc się po szlakach górskich, nadmorskich, czy też podwarszawskich lub łódzkich, byleby tylko było co włożyć do ust i móc utrzymać rodzinę.

CO SPĘDZA SEN Z POWIEK KOLARZOM?

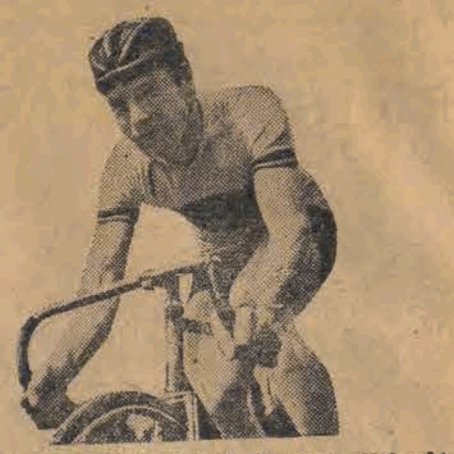
Ta rodzina dla kolarza w obecnych czasach jest „kulą u nogi". Bo dla niego samego w ostateczności o wikt postara się klub, czy organizator zawodów, w których bierze udział, ale o rodzinie to już trzeba samemu pomyśleć, a jak tu zarobić, gdy trzeba się ścigać. Istotnie więc położenie tych chłopców jest trudne, nie mniej jednak radzą sobie jak mogą, i roweru nie wyrzekają się. Co innego obecnie spędza im sen z powiek. Katastrofalny stan sprzętu, a przede wszystkim gum wyścigowych.

WSZYSTKIEMU WINNE SĄ NICI

Mistrz Polski w kolarstwie torowym, Jerzy Bek, już w ubiegłym sezonie wykańczał się z dętek, w takim samym położeniu znajdował się bodaj jeden z najlepszych naszych szosowców, Pietraszewski Lucjan i wielu innych naszych zawodników. Łudzono się, że „Stomil" dotrzyma słowa i wznowi produkcję gum wyścigowych, a tym samym „kryzys" zostanie zażegnany. Tymczasem... nici. Poprostu brak nici do zszywania dętek uniemożliwia „Stomilowi" dotrzymanie słowa. W sprawie tych nieszczęsnych nici wymieniono już stek korespondencji, ale dotychczas bez efektu. Jedynie rosną... obietnice, ale pozostają na papierze.

„NICIANY" KALENDARZYK NA ROK 1948

Licząc się z tym, że i w tym sezonie z nici



pozostaną... „nici", Polski Związek Kolarski program swych imprez na rok 1948 ograniczył do najważniejszych i to zastrzega się, że i on może będzie musiał ulec redukcji, gdy chłopcy nasi zużyją już ostatnie zapasy. Z ważniejszych imprez o charakterze ogólnopolskim P.Z.K. przewiduje: 11 kwietnia — otwarcie sezonu w okręgach; 25 kwietnia — mistrzostwo Polski na przełaj w Lublinie; 29 kwietnia — 1 maja — 3-etapowy wyścig ze startem i metą w Poznaniu; 23 maja — torowe drużynowe mistrzostwa Polski w Kaliszu; 30 maja — jubileuszowy wyścig ŁKS-u i krótkodystansowe mistrzostwa torowe w Krakowie.

ABY TYLKO NA TĘ IMPREZĘ WYSTARCZYŁO GUM...

Gwoździem sezonu ma być wyścig dookoła Polski na trasie: Warszawa — Łódź (a więc Łódź jest) — Toruń — Gdynia — Koszalin — Poznań — Wrocław — Gliwice — Kraków — Radom — Warszawa; 18 lipca — szosowe mistrzostwa Polski na dystansie 180 km; 8 sierpnia — torowe długodystansowe mistrzostwo Polski w Łodzi na 50 km; 28 i 29 sierpnia — ogólnopolskie zawody torowe w Łodzi o programie olimpijskim i... 1—5 września — wyścig Warszawa — Praga; 19 września — górskie mistrzostwa Polski i 26 września — drużynowe mistrzostwa Polski na szosie.

„Wyścig pracy" trwa...

Sportowcy przy warsztatach

walczą o palmę pierwszeństwa

Współzawodnictwo wydajności pracy wśród naszych sportowców trwa. W miesiącu listopadzie w przemyśle bawełnianym w poszczególnych zespołach biorących udział w t. zw. „wyścigu pracy" na terenie Łodzi, na czoło wysunęli się:

I.K.P. — Janina Ziółkowska (4 krosna — 149 procent).

Zjednoczone — Halina Lipińska (6 krosien — 177 procent).

„Victoria" — Zofia Wawrzynowska (4 krosna — 173 procent).

PRZEMYSŁ WEŁNIANY

Łodzianka — Edward Czaja (250 procent).

Jutrzenka — Zygmunt Michalski (153 proc.)

Włókniarz — Stanisław Kaźmierski (166 procent).

„Arko" — Jan Drożdż (215 procent).

PRZEMYSŁ JEDWABNICZO-GALANTERYJNY

Toga — Stanisław Uciński (4 krosna — 151 procent).

DZIEWIARSKO - POŃCZOSZNICZY

Przyszłość — Stanisław Maślankiewicz (184 procent).

Orkan — Jan Nowakowski (1 krosno — 188 procent).

Grudzień był ostatnim etapem wyścigu pracy sportowców. Kto zwyciężył w „Wyścigu Pracy" — przekonamy się niebawem.

Odpowiedzi Redakcji

Zarząd Główny Związku Zaw. Rob. i Prac. Przem. Wł. w Polsce Wydział WF i Sportu — Za życzenia noworoczne pomyślnej pracy nad propagowaniem WF i Sportu wśród szerokich mas — serdecznie dziękujemy.

W przededniu Olimpiady

Czy Węgrzy będą groźni w Londynie

Lekkoatleci węgierscy rokują dużą przyszłość

Węgierska lekka atletyka zaliczała się przed wojną do jednej z silniejszych w Europie. Węgry posiadały doskonałych biegaczy i miotaczy. Obecnie, po pewnym obniżeniu poziomu tego sportu na skutek lat wojny, węgierska lekka atletyka zaczyna wracać na utraconą pozycję i należy przypuszczać, że na Olimpiadzie londyńskiej będzie mogła odegrać niepoślednią rolę.

NAJLEPSZY CSALAR

Najlepszym obecnie lekkoatletą Węgier jest dr Andreas Csalar, rekordzista świata w biegu na 20 km (1:03,01,2). Rekord ten Csaplar ustanowił w 1941 r. Zawodnik ten osiągnął już pełną swą formę i może być uważany za jeden z mocnych punktów węgierskich na Olimpiadzie w 1948 r. Na mistrzostwach w Oslo w roku ubiegłym dr Csalar startował w biegu na 10.000 m, zajmując trzecie miejsce w czasie 30:35. W mistrzostwach Węgier w roku bieżącym startował on również w biegu maratońskim, który wygrał w czasie 2:52,40. Bieg ten odbywał się w bardzo ciężkich warunkach atmosferycznych.

Dr Csalar ma obecnie 33 lata. Na Olimpiadzie londyńskiej będzie on startował w biegu na 10.000 m oraz w maratonie.

NEMETH TEŻ BĘDZIE GROŹNY

Drugim mocnym punktem węgierskiej lekkiej atletyki jest Imre Nemeth, jeden z najlepszych na świecie miotaczy młotem. Jego rekord w rzucie młodem, będący rekordem Węgier, ustalony w 1943 roku — wynosił 55,48. W sezonie bieżącym Nemeth miał regularnie wyniki w granicach 55 m. Zawodnik ten liczy lat 30.

Trzecim mocnym punktem lekkiej atletyki węgierskiej jest 26-letni Sandor Garay, najlepszy węgierski średniodystansowiec. W Oslo na mistrzostwach Europy zajął on w biegu na dystansie 1.500 m piąte miejsce, mając czas 3:53. Od tego czasu Garay znacznie polepszył swe wyniki i uważany jest za godnego następcę słynnego Miklosa Szabo.

15-LETNI JUNIOR SKACZE 4 M

Oprócz tych trzech „asów", Węgrzy dużo obiecują sobie po 19-letnim Zoltanie Zsitway'u — skoczku o tyczce. Jako 15-letni junior zawodnik ten już skakał 3,60 m. Obecnie „przechodzi" lekko wysokość 3,90 i już osiąga 4 m.

Fachowcy uważają, że w roku 1948 Zsitway powinien skakać w granicach 4,30 m.

23-letni Istvan Kisa — również jest nadzieją Węgrów, tym razem w 10-cioboju.

W 1944 roku Kiss, będący doskonałym skoczkiem wzwyż, miał w 10-cioboju wynik 6.500 punktów. Dwuletni obóz jeńców, w którym przebywał w Niemczech — wpłynął bardzo ujemnie na jego formę. Obecnie Kiss przychodzi już do siebie i osiąga w 10-cioboju granicę 7000 punktów.

WĘGIERSKA „OŚMIORNICA"

Najmocniejszym punktem kobiecej węgierskiej lekkoatletyki jest Maria Rohonczi, 23-letnia studentka. Jest ona mistrzynią Węgier w skoku wzwyż, w biegu przez płotki, 5-cioboju i rzucie oszczepem. Tę ostatnią konkurencję zaczęła ona trenować trzy lata temu i obecnie jest posiadaczką rekordu węgierskiego, mając wynik 41,97 m. Trenerzy uważają, że na Olimpiadzie w 1948 r. Rohonczi będzie w stanie uzyskać rzuty o długości 45 m.

Z uwagi na to, że prawie wszystkie te talenty węgierskie są bardzo młode — można wróżyć im dużą przyszłość.

Piłkarze belgijscy

nie wezmą udziału w Olimpiadzie

Belgijska Unia Piłkarska oznajmiła, że Belgia nie weźmie udziału w Olimpiadzie londyńskiej w 1948 r. Belgia uważa, że w myśl regulaminu FIFA i Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego w turnieju olimpijskim mogą wziąć udział tylko gracze uznani za „czystych amatorów". Ponieważ jednak takich graczy na poziomie międzynarodowym Belgia nie posiada, postanowiła reprezentacji nie wysłać.

Stanowisko Belgijskiej Unii Piłkarskiej jest bardzo uczciwe i słuszne. Wysyłanie drużyny nie mającej żadnych szans na uzyskanie dobrego wyniku jest niecelowe, a zestawianie składu z pseudo-amatorów jest nieetyczne.

„Tęcza" i Ł. K. S. zabiegają

o zmianę terminów spotkań finałowych o drużynowe mistrzostwo Polski w boksie

Losowanie finałowych spotkań pięściarskich, które rozpoczną się w lutym wypadło niekorzystnie dla drużyn łódzkich, gdyż w pierwszym terminie ŁKS i „Tęcza" wylosowały wyjazdy (ŁKS do Gdańska, „Tęcza" do Warszawy), naomiast rewanżowe mecze obu drużyn przypadają na jeden dzień w Łodzi (22-go lutego).

W związku z tym zarządy klubów łódzkich zwróciły się do zarządu PZB w Poznaniu, by 1 lutego mecz „Tęcza" — „Grochów" rozegrany został w Łodzi, ŁKS natomiast pojedzie do Gdańska na mecz z Milicyjnym KS. W dniu 22 lutego, gdy MKS przyjedzie do Łodzi, „Tęcza" dałaby rewanż pięściarzom „Grochowa" w stolicy.

Ze względów propagandowych oraz mając na uwadze brak odpowiednich hal w Łodzi, władze PZB winny uwzględnić prośbę klubów łódzkich.